

Punkt widzenia ukryty w listowiu – *Hagakure* Yamamoto Tsunetomo i jego wizja „drogi wojownika”

Hagakure (「葉隠れ」), czyli w polskim tłumaczeniu „Skryte pod liśćmi” lub też „Ukryte w listowiu”, jest zbiorem krótkich (kilku-, kilkunasto-, rzadko kilkudziesięciowersowych) przypowieści i anegdot, spisanych w latach 1710–1716 przez Tashiro Tsuramoto z ustnego przekazu Yamamoto (Jin’uemon) Tsunetomo (1659–1719), wasala *daimyō*¹ *hanu*² Saga – Nabeshimy Mitsushige (1632–1700). Oryginalny rękopis *Hagakure* zaginął, a do czasów współczesnych przetrwało około 40 odmiennych kopii tekstu, które – w różnych wersjach oraz opatrzone różnymi komentarzami – wędrowały pośród wasali klanu Nabeshima (Yamamoto 2012). Tsunetomo, spoglądając z pustelni „ukrytej w listowiu”, ukazuje w tych przypowiastkach swój pogląd na kondycję ówczesnych wojowników, kontrastując ich obyczaje z kodeksem, który obowiązywał za czasów, gdy on sam pełnił czynną służbę na dworze pana Nabeshimy. Zaprezentowany zostaje tutaj jego punkt widzenia na *bushidō*, czyli „drogę wojownika”, który jednak stoi w jawnej sprzeczności z powszechnie obowiązującą ówczesnie neokonfucjańską wizją samuraja, propagowaną przez rząd Tokugawów i przychylnych im myślicieli.

Autor *Hagakure* Yamamoto Tsunetomo urodził się w poważanym rodzie samurajskim, a jego dziad i ojciec byli lojalnymi i wpływowymi wasalami księcia Nabeshimy. Mimo że całe życie aspirował do bycia prawdziwym wojownikiem, to jednak ze względu na czasy, w których się urodził, nigdy nie było mu to dane. Służył swemu panu Nabeshimie Mitsushige jako osobisty

¹ *Daimyō* – książę feudalny w średniowiecznej Japonii, zarządzający lennami ziemskimi nadanymi przez shōguna.

² *Han* – nazwa lenna feudalnego rządzonego przeważnie przez *daimyō*, ówczesna lokalna jednostka administracyjna.

sługa, a potem sekretarz i pisarz, nie mając jednak okazji do wykazania się na polu bitwy. Przełom XVII i XVIII wieku, czyli czasy, w których żył i tworzył Tsunetomo, był szczytem świetności władzy szogunów z rodu Tokugawa, pod których panowaniem Japonia rozwijała się przez ponad 250 lat jako kraj wolny od zbrojnych konfliktów. Z tego też powodu samuraje żyjący w epoce Edo (czyli inaczej Tokugawa) byli bardziej urzędnikami w biurokratycznej machinie *bakufu*³ Tokugawów niż wojownikami. Tsunetomo i inni samuraje jego pokolenia bitwy znali jedynie z opowieści, a nie z własnych doświadczeń. Rzemiosło wojenne powoli upadało, mimo że – paradoksalnie – był to czas rozkwitu na przykład szkół szermierki czy też szkół innych sztuk walki. Dla niego i jemu podobnych szukanie męstwa i sławy na polu walki okazało się po prostu nierealne. Co więcej, Tsunetomo nie mógł także zakończyć swego życia poprzez *junshi*, czyli popełnienie seppuku po śmierci pana, dokonywane zwyczajowo na dowód dożgonnej lojalności względem seniora, gdyż zostało ono zakazane najpierw przez jego pana Nabeshimę Mitsushige, a potem przez *bakufu*. „Rządy spod namiotu”, opierając się na filozofii neokonfucjańskiej i jej założeniach, w pewnym stopniu modyfikowanych na potrzeby swojej polityki, wytyczyły jasną drogę, jaką mieli podążać samuraje nowej ery, których rola, według założeń szogunatu, nie miała się już ograniczać jedynie do rzemiosła wojennego. Z punktu widzenia rządu samuraje mieli się stać urzędnikami współtworzącymi niczym małe trybiki wielką maszynę administracyjną – państwo Tokugawów (Blocker, Starling 2008: 97–99). Byli porównywani do mędrców, czy też „ludzi szlachetnych”, posiadających mandat sprawowania władzy w społeczeństwie właśnie poprzez swe przymioty moralne. Co więcej, niektórzy myśliciele neokonfucjańscy ich status w społeczeństwie stawiali na równi ze statusem mandaryńskiej elity Chin, a oni sami byli przedstawiani jako wzorzec etyczny dla reszty społeczeństwa (Ikegami 2011: 308). Wszelkie aspekty związane z duchem militarnym, który od wieków współtworzył to, co dopiero później zaczęto nazywać *bushidō*, „drogą wojownika”, traciły na znaczeniu w świetle nowej filozofii. Ujmowanie tożsamości samurajskiej w kategoriach neokonfucjanizmu nierozzerwalnie wiązało się z przewartościowaniem norm moralnych w duchu konfucjańskim. Nauka konfucjańska i jej ideał człowieka szlachetnego klóciły się z tradycyjną mentalnością samurajską, na przykład poprzez odrzucenie *junshi*. Naczelnymi wartościami propagowanymi przez szogunat były między innymi lojalność organizacyjna, hierarchiczna etyka społeczna, poczucie obowiązku społecznego, pielęgnowanie samodyscypliny czy też wewnętrznie zakorzeniona prawda, z której wyrastała owa wizja wojownika jako „człowieka szlachetnego”

³ *Bakufu* – dosł. „rządy spod namiotu”; rządy szogunów – dowódców wojskowych, z czasem dziedziczne.

(Ikegami 2011: 313–315). Cnota lojalności, na którą kładziono największy nacisk, została całkowicie przedefiniowana, ponieważ w świetle nowej filozofii to nie osoba własnego pana, ale bezosobowa organizacja w postaci państwa stawała się jej obiektem. Ideologiczne posłuszeństwo wobec zwierzchnika zastępowało emocjonalną więź między wasalem a seniorem. W społeczeństwie okresu Tokugawa wojowniczy etos samuraja był sukcesywnie „poskramiany” i ugrzeczniany przez liczne ograniczenia i restrykcje prawne nakładane na klasę wojowników przez administracyjny aparat Tokugawów. Neokonfucjanizm stanowił poniekąd jedno z takich narzędzi kontroli społeczeństwa.

Yamamoto Tsunetomo również planował popełnić *junshi*, gdy jego pan odejdzie z tego świata – wydawało mu się, że to jedyna możliwa droga, jaką mógł podążać lojalny sługa. Nabeshima Mitsushige stanowczo się jednak temu sprzeciwił i w ostateczności autor *Hagakure* po śmierci swego seniora pozostał przy życiu, nad czym ubolewa niejednokrotnie na kartach swego utworu. Odszedł z czynnej służby i przeniósł się do klasztoru buddyjskiego, gdzie przyjął święcenia oraz zmienił imię na Jōchō. Tam też powstał rękopis jego dzieła, spisany przez Tashiro Tsuramoto, młodego samuraja, który odwiedził go w marcu 1710 roku i pozostał przy nim przez sześć lat, spisując jego rozważania, potem wydane pod tytułem *Hagakure* (Yamamoto 2012: 214). Treść zapisków Tsunetomo była jednak przez niemal 200 lat znana jedynie wśród wasali klanu Nabeshima, ponieważ zawarte w nich poglądy na etykę samurajską, czyli to, co dopiero na początku okresu Edo zostało nazwane mianem *bushidō* (Benesch 2011: 6–7), wydawało się zbyt radykalne, by mogło zostać upublicznione szerszemu gronu odbiorców. Zarówno radykalna filozofia *Hagakure*, jak i bezwzględna krytyka współczesnego świata lokalnej polityki, z jaką wystąpił Tsunetomo, w oczywisty sposób czyniły ową książkę niebezpieczną. Z tego też powodu redaktor jego zapisków Tsuramoto umieścił w niej notę mówiącą, że „po przeczytaniu tę jedenastotomową publikację należy spalić”. W samym haniu Saga czytanie *Hagakure* nie było wprawdzie zabronione, lecz nie było także zalecane. Jak wskazuje Eiko Ikegami:

marginesowy i prywatny charakter tej książki jest zaletą w oczach współczesnych uczonych, badających nieuchwytną „mentalność etniczną” samurajów doby Tokugawowskiej. Utwór ten obfituje w nieogładzone, dosadne, kategoriyczne opisy i wyrazy aprobaty dla zachowań samurajów, które nie występują w innych, bardziej formalnych pismach oficjalnego nurtu epoki (Ikegami 2011: 283).

Należy tutaj również wspomnieć, że *Hagakure* i zawarty w nim punkt widzenia na *bushidō* były popularną lekturą wśród przedwojennych japońskich militarystów i prawicowych ultranacjonalistów, którzy w ideale samurajskości głoszonego przez Tsunetomo widzieli niedościgniony wzór postępowania żołnierzy armii cesarskiej (Wilkoszewska 2009: 145–158).

Tsunetomo, krytykując powszechnie obowiązującą w ówczesnym społeczeństwie wizję samuraja-urzędnika, poświęca swe rozważania na kartach *Hagakure* przededefiniowaniu stosunku między panem a wasalem i koncepcji służby jako „skrytej miłości” (*shinobu koi*) lub inaczej „służby w cieniu” (*kage no hōkō*). Postuluje powrót do typowych dla czasów średniowiecznych, żywych i emocjonalnych więzi łączących seniora i jego wasalę, deprecjonując jednocześnie przepojoną konfucjańskimi ideałami bezosobową relację wasalstwa doby biurokratyzacji. Nie było to jednak bezwarunkowe kopiowanie dawnych obyczajów, ponieważ Tsunetomo odrzucał średniowieczny model wasalstwa jako wymiany, a więc spłaty seniorowi służbą (*hōkō*) długu wdzięczności (*goon*) i głosił bezwzględne oddanie ze strony wasalę, bez oczekiwania na nagrodę ze strony pana. Należy tu wskazać, że istotną różnicą między statusem ówczesnych samurajów a tych z czasów średniowiecza było to, że ci średniowieczni samuraje mogli się cieszyć dużo większą społeczno-ekonomiczną niezawisłością, gdyż nie byli jeszcze tak ściśle związani z *bakufu* (Ikegami 2011: 291–292). W zamian za przywileje i korzyści materialne otrzymywane od seniora służyli mu swoją siłą militarną. Tsunetomo odrzucał taki charakter relacji między wasalem a jego panem jako skażony niskimi pobudkami i stojący w sprzeczności z bezinteresownym przywiązaniem emocjonalnym do pana. Gloryfikował całkowicie podrzędną pozycję wasali okresu Tokugawa, którzy – zgodnie z głoszonym przez niego ideałem – powinni służyć panu z niezachwianą i ślepą wiernością, wyzbywając się tym samym swej egocentrycznej natury i instynktu samozachowawczego. W jego założeniu można było to osiągnąć właśnie poprzez oddanie się *shinigurui*, „szałowi śmierci”. Analogią idealnego oddania i lojalności, jakie wasal powinien żywić w stosunku do swojego pana, była koncepcja „skrytej miłości”. W rozumieniu Tsunetomo oznaczała ona miłość do drugiego człowieka bez wyjawiania mu własnych uczuć, czyli bez oczekiwania nagrody. Z tego też powodu lojalny samuraj nie powinien oczekiwać od swego pana żadnej nagrody, czy to materialnej, czy też honorowej. Nie powinien nawet pragnąć, by jego pan miał świadomość jego prawdziwej wierności i służby. Tsunetomo nazywał to „służbą bez uznania” (*kage no hōkō* – dosł. „służba w cieniu”) i według niektórych teorii to właśnie z tej koncepcji wywodzi się tytuł jego dzieła, który można przetłumaczyć jako „ukryte pod liśćmi”.

„Skryta miłość”, czy też „służba bez uznania”, które w *Hagakure* zostały ukazane jako ideał relacji pomiędzy panem a wasalem, w zaskakujący sposób podkreślają wolną wolę osoby, która decyduje się służyć drugiej osobie. Może to być uznane za paradoks – jak bowiem ktoś, kto absolutnie podporządkowuje się drugiemu człowiekowi, może być wolny? Z punktu widzenia Tsunetomo jest to jednak afirmacja wolności, ponieważ samuraj, który oddawał się służbie swemu panu, robił to własnej woli – korzystał z prawa o decydowaniu

o własnym losie. Jest to również afirmacja indywidualistycznego i asertywnego poczucia własnej wartości wojowników. Z chwilą, gdy lojalność i służba zostały przededefiniowane jako „skryta miłość”, pozornie prosta postawa posłuszeństwa zyskiwała rangę wewnętrznej cnoty honoru i godności.

Można by przypuszczać, że *Hagakure* to dzieło zawiedzionego samuraja, próbującego ze wszystkich sił zrozumieć zmieniające się realia swojego życia poprzez dążenie do wskrzeszenia świata, którego już nie ma, a który w jego przeświadczeniu był światem prawdziwych wojowników. Nie jest to jednak tylko krytyka współczesnych obyczajów przy jednoczesnym gloryfikowaniu przeszłości, ale także próba powołania na nowo do życia ducha wojowników bez otwartego podważania władzy państwowej. Tsunetomo, z punktu widzenia lojalnego do samego końca sługi, starał się tutaj zaakcentować autonomię moralną samuraja przy jednoczesnym potwierdzeniu władzy absolutnej pana. W takim przypadku bezwzględna lojalność wobec seniora została przededefiniowana jako suwerenny wybór moralny wojownika, który wstępował na ścieżkę oddanej służby powodowany „skrytą miłością”, jaką żywił w stosunku do pana, wyzbyty z oczekiwania jakiejkolwiek nagrody czy uznania. Mimo że należało uwzględniać obowiązujące prawo, to jednak Tsunetomo odrzucał taką postawę wojownika, która sprowadzała go do małego trybiku w biurokratycznej maszynie państwa Tokugawów. Gdy dochodziło do sytuacji konfliktu między prawem a własnym honorem, postulował, by bez wahania wybrać śmierć, ponieważ z jego punktu widzenia była to jedyna słuszna droga, którą mógł podążać samuraj.